

## Początek obchodów stulecia niepodległości Ukrainy

Tadeusz A. Olszański

W styczniu 2018 roku rozpoczęły się obchody setnej rocznicy walk o niepodległość Ukrainy (1917–1921). Pierwsze z wydarzeń rocznicowych, czyli ogłoszenia niepodległości (22 stycznia 1918) i bitwy pod Krutami (29 stycznia 1918), miały zaskakująco skromny przebieg, zwłaszcza jeśli chodzi o udział władz państwowych. Może to oznaczać, że elity rządzące nie mają pomysłu, w jaki sposób mogłyby wykorzystać rocznicę do umocnienia swej pozycji politycznej, także w kontekście przyszłorocznych wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Jednocześnie w mediach i materiałach edukacyjnych Ukraińskiego Instytutu Pamięi Narodowej (UINP) widoczna jest głęboka zmiana narracji o walce sprzed stu lat. Zamiast jak dotychczas kłaść nacisk na walkę zbrojną i podtrzymywać lewicową tradycję władz Ukraińskiej Republiki Ludowej, akcentuje się pracę państwowotwórczą, tworzenie instytucji, w tym regularnych sił zbrojnych, krytykuje tradycje anarchiczno-rewolucyjne, podkreśla znaczenie ładu i dyscypliny.

Powraca dobra pamięć po wymazanym do niedawna z pamięci społecznej hetmanie Pawle Skoropadskim, przeciwniku tendencji rewolucyjnych, a zarazem „akuszerze” licznych struktur życia kulturalnego i naukowego, z których część przetrwała upadek niepodległej Ukrainy. Można w tym widzieć odpowiedź na doraźne potrzeby państwa uwikłanego w wojnę i zagrożonego anarchizacją życia społecznego, państwa o wciąż słabych strukturach i instytucjach. Zważywszy jednak, że ta nowa narracja, opracowana w kręgu UINP, jest promowana w formach adresowanych przede wszystkim do nauczycieli, nie można wątpić, że chodzi o znacznie więcej: o trwałą modyfikację tradycji historycznej narodu. Ta nowa narracja skupiona jest wyłącznie na Ukrainie (choć nie wyłącznie na Ukraińcach: jest w niej miejsce dla Tatarów krymskich i innych mniejszości narodowych). Polska traktowana jest jako drugorzędny, ale jednak przeciwnik, a informacje o sojuszu polsko-ukraińskim z 1920 roku są wyciszane i bagatelizowane.

W najbliższych miesiącach na Ukrainie obchodzone będą kolejne setne rocznice, w tym usta-

nowienia herbu państwowego, wprowadzenia waluty narodowej, odbicia Krymu i ustanowienia Ukraińskiej Marynarki Wojennej. W listopadzie zaś odbędą się, zapewne także na szczeblu państwowym, obchody stulecia powstania Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej i początku wojny z Polską o Lwów. Ta ostatnia, zbiegająca się z polskimi obchodami rocznicy tych samych wydarzeń, może doprowadzić do nowych sporów w stosunkach dwustronnych.

### Obchody stulecia ogłoszenia niepodległości...

Oficjalne obchody setnej rocznicy proklamowania IV Uniwersałem Ukraińskiej Centralnej Rady niepodległości Ukraińskiej Republiki Ludowej (dalej: UNR) oraz symbolicznej dla ukraińskiej walki o niepodległość na początku XX wieku bitwy pod Krutami miały zaskakująco niewielki zasięg. Wbrew oczekiwaniom nie odbyło się np. uroczyste posiedzenie Rady Najwyższej Ukrainy, nie było też parady wojskowej ani podobnych uroczystości organizowanych przez państwo.

Spotykając się z korpusem dyplomatycznym 16 stycznia, prezydent Petro Poroszenko nawet nie wspominał o rocznicy niepodległości. Główną uroczystością była akademicka w Domu Ukraińskim z udziałem m.in. parlamentarzystów, biskupów i dyplomatów, podczas której prezydent wygłosił przemówienie<sup>1</sup>. Poza tym złożył (bez asysty wojskowej) kwiaty pod pomnikiem Mychajły Hruszewskiego<sup>2</sup>, jedyne z przywódców UNR, który ma pomnik w Kijowie,

**Obchody stulecia niepodległości sprawiły wrażenie, jakby wydarzenie to niewiele obchodziło ukraińskich polityków. Można się domyślać, że główni gracze polityczni nie dostrzegają możliwości zdobycia kapitału politycznego dzięki tym obchodom.**

a także pod pomnikami pierwszych poległych na Majdanie (rocznica ich śmierci przypada także 22 stycznia). Obchody społeczne ograniczyły się do tradycyjnego „łańcucha jedności” na jednym z kijowskich mostów, ta uroczystość upamiętnia jednak nie niepodległość, lecz ogłoszone dokładnie rok później zjednoczenie naddnieprzańskiej UNR z galicyjską Zachodnioukraińską Republiką Ludową (dalej ZUNR), od 1999 roku obchodzone oficjalnie jako Dzień Jedności (sobornosti). Kijowianie czcili tego dnia raczej poległych na Majdanie. Przemówienie Poroszenki wygłoszone w Domu Ukraińskim było przede wszystkim pochwałą silnego państwa i silnej armii oraz jedności narodu w obliczu zagrożenia. Prezydent krytykował socjalistyczny charakter UNR, niekończące się swary wśród jej przywódców, brak dbałości o armię, a zwłaszcza „niszczyielski fenomen atamańszczyzny”, który według niego niektórzy chcą dziś na Ukrainie reanimować. Prezydent powtórzył też promowaną od pewne-

go czasu nad Dnieprem tezę, że „bez roku 1917 nie byłoby roku 1991” (tj. odzyskania niepodległości). Ciekawe, że Poroszenko z ówczesnych przywódców Ukrainy wymienił na pierwszym miejscu – i z wielkim szacunkiem – hetmana Skoropadskiego, dopiero potem zaś wspominał o Symonie Petlurze, zresztą cokolwiek ironicznie, jako o autorze broszury „Moskiewska wesz”<sup>3</sup>. Na trzecim miejscu wymienił Nestora Machnę, co prawda jako ostrzegawczy przykład „atamańszczyzny” zagrażającej państwu. Z jednej strony było to przemówienie dotyczące bardziej współczesnej Ukrainy niż tej sprzed stu lat, z drugiej strony odzwierciedlało nową narrację historyczną, promowaną przez Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej (o czym dalej). Nie jest to przejaw konserwatyzmu, lecz raczej potrzeby skupienia wszystkich sił społecznych wokół struktur państwa, uzasadnionej trwającą wojną. Jest to też korzystne dla sił przeciwstawiających się radykalnym zmianom polityczno-gospodarczym.

### ...i bitwy pod Krutami

Wbrew oczekiwaniom rocznica Krut nie została uczczona przez państwo w podniosły sposób. Prezydent złożył kwiaty na grobach poległych przy cerkwi na Askoldowej Mogile (centrum Kijowa) oraz na Cmentarzu Łukjanowskim. W ostatniej chwili zrezygnował jednak z udziału w obchodach w samych Krutach, obniżając tym samym ich rangę. Tego samego dnia Poroszenko nadał imię Bohaterów Krut Wojskowemu Instytutowi Telekomunikacji i Informatyzacji. Uroczystości w Krutach były współorganizowane przez Ministerstwo Obrony, ale nieobecny był szef tego resortu. Głównym ich elementem był przyjazd z Kijowa specjalnym „pociągiem jedności” ok. 400 uczniów liceów wojskowych z całego kraju. Zwraca uwagę, że podczas tej uroczystości rozwinięto wyłącznie flagi państwowe.

<sup>1</sup> <http://www.president.gov.ua/news/vistup-prezidenta-ukrayini-na-urochistomu-zibranni-z-nagodi-45530>

<sup>2</sup> Podstawowe dane o wymienionych tu działaczach z początku XX wieku zawiera Aneks.

<sup>3</sup> Propagandowa broszura adresowana do wsi ukraińskiej, wydana w Paryżu w 1925 roku.

W Kijowie rekonstruktorzy historyczni przypomnieli walkę wojsk republikańskich z bolszewickim powstaniem w zakładach „Arsenał” (wydarzenia równoległe do bitwy pod Krutami), a wieczorem odbyły się główne społeczne obchody: kilkutyśięczny pochód w centrum Kijowa, zakończony odsłonięciem na placu Lwowskim pomnika bohaterów Krut – skromnego kamiennego krzyża o tradycyjnej kozackiej formie, kontrastującej z okazałością pomników poległych w toczącej się dzisiaj wojnie. Na pierwszy rzut oka widać, że jest to inicjatywa społeczna, a nie państwowa czy nawet miejska.

### **Przywracanie do łask hetmana Skoropadskiego oznacza nacisk na pokojowe budownictwo państwowe, na ład i prawo, na państwo, nie na społeczeństwo.**

Tu już obok państwowych niesiono flagi czerwono-czarne, coraz powszechniej traktowane na Ukrainie jako symbol walki z obcą przemocą. Oprócz tego na dworcu w Bachmaczu wmurowano tablicę ku czci jego obrońców ze stycznia 1918 roku (walki z bolszewikami, poprzedzające o kilka dni bitwę pod Krutami, nie weszły do legendy narodowej).

Obchody stulecia niepodległości sprawiały wrażenie, jakby wydarzenie to niewiele obchodziło ukraińskich polityków. Polityczny Kijów w coraz większym stopniu żyje już przygotowaniem do przypadających na 2019 rok wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Można się domyślać, że główni gracze polityczni nie dostrzegają możliwości zdobycia kapitału politycznego dzięki tym obchodom. Ani Poroszenko, ani premier Wołodymyr Hrojsman, ani inni potencjalni kandydaci w wyborach prezydenckich nigdy nie wykazywali większego zainteresowania problematyką historyczną (inaczej niż Wiktor Juszczenko, a przed nim – choć w inny sposób – Leonid Kuczma).

Niewykluczone jest jednak, że w miarę rozwoju kampanii wyborczej, zwłaszcza prezydenckiej,

wątek historyczny zostanie wykorzystany. Nowa narracja pamięci o setnej rocznicy niepodległości może promować Poroszenkę jako „stabilizatora państwa”, a wzmianki o zagrożeniu anarchizacją można odczytywać jako krytykę Julii Tymoszenko, jedną z jego głównych przeciwników. Jednak na razie zarówno obozowi rządowemu, jak i głównym siłom opozycyjnym wydaje się odpowiadać sytuacja, w której zwrot ku historii odbywa się bez ich udziału, pozostawiając możliwość wykorzystania (lub niewykorzystania) go zależnie od rozwoju sytuacji.

Jednocześnie w aktywnej części społeczeństwa rośnie nie tyle zainteresowanie historią, ile zapotrzebowanie na patriotyczną narrację, odpowiadającą sytuacji kraju toczącego przewlekłą, acz mało intensywną wojnę. Zwłaszcza potrzebuje jej młode pokolenie, ponoszące główny ciężar wysiłku obronnego. A wojna z Rosją sprzed stu lat, toczona w dużej mierze przez formacje ochotnicze i półregularne, w dość oczywisty sposób kojarzy się z wojną trwającą obecnie. Uroczystości organizowane siłami organizacji społecznych (w tym partii politycznych pozostających poza obecnym establishmentem) mają mniejszy rozmach od tych, które mogłyby zorganizować państwo, ale większą siłę oddziaływania – jako akcje podejmowane z inicjatywy oddolnej (organy państwa nie cieszą się na Ukrainie zaufaniem).

### **Budowa nowej narracji pamięci**

W dotychczasowej państwowej narracji na temat wydarzeń sprzed stulecia dominowały dzieje UNR i jej przywódców: Symona Petlury, Mychajły Hruszewskiego i Wołodymyra Wynnyczenki. Nacisk kładziono niemal wyłącznie na walkę zbrojną, nie na budowę państwa. Lwowska ZUNR, przykład sprawnej budowy struktur cywilnych i wojskowych, pozostawała na uboczu, zaś Państwo Ukraińskie (Ukraińska derżawa) hetmana Skoropadskiego w ogóle nie wchodziło do kanonu walki o niepodległość, jako „reakcyjne”, „z niemieckiego

nadania” (to jeszcze argumenty sowieckie), a także „prorosyjskie”. W ostatnich miesiącach widać próby przewartościowania tego obrazu przeszłości, skupienia się nie na wojnie (w ostatecznym rachunku przegranej), a na wysiłku państwowo- i kulturotwórczym, który przyniósł umocnienie narodu, a także – choć o tym nie wspomina się wprost – zmusił bolszewików do nadania swemu państwu struktury federalcyjnej, a więc zachowania części dorobku UNR. Kijowski dziennik *Deń* ogłosił rok 2018 Rokiem Hetmanatu, a samego hetmana Skoropadskiego uznał za patrona ukraińskiego liberalizmu<sup>4</sup>. Należy to uznać za rzecz kuriozalną – konserwatywny arystokrata, który widział państwo ukraińskie jako monarchię dziedziczną, absolutnie nie pasuje na patrona liberałów. Jest on natomiast znakomitym patronem państwowców, gdyż niemal wszystkie instytucje ukraińskie, które przetrwały upadek niepodległości, powstały za jego rządów i pod jego patronatem. Tworzenie nowej narracji najwyraźniej widać w materiałach metodycznych dla nauczycieli, przygotowanych w ostatnich tygodniach przez Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej<sup>5</sup>. Wśród „Stu twarzy ukraińskiej rewolucji” Petlura znalazł się dopiero na dwudziestym miejscu. Wyprzedził go nie tylko prezydent ZUNR Jewhen Petruszewycz, ale nawet Dmytro Witowski, krótkotrwały dowódca jej wojsk. Pierwsze miejsce przypadło Hruszewskiemu jako postaci symbolicznej, a dziś najbardziej znanej, ale zaraz za nim znalazł się

<sup>4</sup> Por. np.: Ігор Сюдюков, «Заборонена» історія, *День*, 19.01.2018, <https://day.kyiv.ua/uk/article/podrobyci/zab-oronena-istoriya>, dostęp 23.01.2018. W kolejnych dniach gazeta systematycznie zamieszczała popularnohistoryczne materiały poświęcone hetmanowi i jego państwu.

<sup>5</sup> 100 облич Української революції, [http://www.memory.gov.ua/sites/default/files/100\\_oblich\\_0.pdf](http://www.memory.gov.ua/sites/default/files/100_oblich_0.pdf), porady metodyczne do tego materiału: <http://www.memory.gov.ua/news/institut-pidgotuvav-ilyustrativnii-proekt-100-oblich-ukrainskoi-revoljutsii>; broszura «100 років боротьби: Українська революція 1917–1921», unr.memory.gov.ua/metodichni-materiali/nashi-vidannya-broszura-100-rokiv-borotbi-ukrainska-revoljutsiya-1917-1921, dostęp do wszystkich 1.02.2018. Więcej materiałów metodycznych w: unr.memory.gov.ua/metodichni-materiali/metodichni-materiali. Część tych materiałów stanowi też – po wydrukowaniu w odpowiedniej rozdzielczości – gotowe wystawy.

hetman Skoropadski. Na trzecim miejscu jest Mykoła Michnowski, jeden z nielicznych w 1917 roku konsekwentnych niepodległościowców, którego rola w procesie budowy UNR była jednak nieznaczna, a dopiero za nim Wynnyczenko, faktyczny przywódca UNR z lat 1917–1918.

### **W dniu stulecia proklamowania niepodległości UNR do Rady Najwyższej trafił projekt ustawy o przywróceniu ciągłości prawnej między UNR a współczesną Ukrainą. Należy oczekiwać, że będzie rozpatrywany przez Radę podczas sesji wiosennej 2018 roku.**

Na piątym miejscu znalazł się Borys Martos, w tym czasie minister rolnictwa UNR, na szóstym zaś Serhij Jefremow, zwolennik autonomii Ukrainy, w styczniu 1918 roku przeciwnik ogłoszenia niepodległości. Oprócz polityków i dowódców wojskowych na liście znaleźli się liczni działacze społeczni, uczeni, pisarze i artyści (w tym duża grupa ludzi teatru), także ci, którzy po 1921 roku pogodzili się z nową rzeczywistością, uniknęli represji lat trzydziestych i weszli do panteonu sztuki sowieckiej, jak wielki filmowiec Ołeksandr Dowżenko czy znany poeta Pawło Tyczyna. To ostatnie jest dobitnym potwierdzeniem, że dekomunizacyjna anatema nie obejmuje tych, którzy w czasach sowieckich zasłużyli się na niwie nauki i sztuki.

Omawiany proces jest czymś znacznie większym niż tylko przesunięciem akcentów. To zmiana narracji. Przywracanie do łask Skoropadskiego oznacza nacisk na pokojowe budownictwo państwowe, na ład i prawo (które rzeczywiście hetmanowi udało się zapewnić na jakieś pół roku, w dużej mierze dzięki osłonie wojsk niemieckich i austriackich), a także – na regularne (a nie rewolucyjne) wojsko. Na państwo, nie na społeczeństwo. Następuje też odwrót od stawiania w centrum ówczesnych wydarzeń ludu wiejskiego i kwestii agrarnej oraz przywraca-

nie należnego miejsca elitom miejskim. Jest to zresztą równoznaczne z wykorzenianiem sowieckich schematów myślenia o historii.

**W listopadzie bieżącego roku władze lokalne Galicji Wschodniej z pewnością zorganizują obchody stulecia ZUNR (a więc konfliktu z Polską); nieuchronnie zderzą się one z polskimi obchodami stulecia obrony Lwowa.**

Kształtowanie nowej narracji dopiero się rozpoczyna. Jednak wcześniejsze działania UINP pokazują, że jego kierownictwo jest nastawione na działanie długoterminowe: nie na „reedukację” dzisiejszego społeczeństwa, ale na kształtowanie nowego pokolenia. Stąd przy okazji istotnych rocznic Instytut wydaje materiały metodyczne dla nauczycieli<sup>6</sup>, publikuje infografiki, żywiej przemawiające do młodego pokolenia niż eseje, rozprawdza darmowo od kilku miesięcy grę planszową, poświęconą walce o niepodległość.

### Miejsce Polski w nowej narracji pamięci

W polskiej optyce stosunki polsko-ukraińskie z lat 1917–1921 to przede wszystkim sojusz Piłsudski–Petlura z 1920 roku oraz wcześniejsza wojna odradzającej się Rzeczypospolitej z powstającą ZUNR. Tymczasem ze współczesnej kijowskiej perspektywy oba te wydarzenia mają znaczenie drugorzędne: nieudana kampania wiosenna 1920 roku (tzw. wyprawa kijowska) była zaledwie epizodem, zaś cena sojuszu była bardzo wysoka: Petlura zgodził się oddać Polsce Galicję Wschodnią i Wołyń (pokój polsko-sowiecki z 1921 roku jedynie potwierdził te ustalenia). Być może to jest jeden z powodów

dzisiejszego odsuwania Petlury na dalszy plan. Także wojna o Lwów z lat 1918–1919 nie należy do głównego nurtu ukraińskiej refleksji nad dziejami ojczystymi: to nie Polska jest dziś przeciwnikiem Ukrainy.

W przywołanych wyżej materiałach metodycznych wzmianki o sojuszu z Polską właściwie nie ma. Na kartach broszury „Sto lat walki” znalazła się jedynie krótka informacja o „umowie warszawskiej z 21 kwietnia 1920 roku jako „przerwaniu izolacji międzynarodowej Ukrainy” oraz uzyskaniu „wsparcia wojskowego [...] za cenę ustępstw terytorialnych”. W innym miejscu czytamy o formowaniu w Polsce dywizji gen. Bezruczki, która „weszła z Polakami do Kijowa”, a w jeszcze innym, że „jesienią 1920 roku porzucona na pastwę losu przez sojuszników armia UNR...”, ale poprzedni akapit traktuje... o wojnie polsko-ukraińskiej z lat 1918–1919. O tej ostatniej pisze się jako o „polskiej agresji”. Z kolei w biogramie Wiaczesława Łypynskiego (w „Stu twarzach...”) przeczytamy, że „pochodził on ze starej szlacheckiej rodziny”, ale nie dowiemy się, że była to rodzina polska (Lipińscy herbu Brodziej pochodzili z Mazowsza).

Biogram Bezruczki w „Stu twarzach...” zawiera jawny fałsz historyczny. Czytamy tam, iż „Historycy uważają go za Ukraińca, który uratował Warszawę przed bolszewikami dzięki operacji Cud nad Wisłą [...]. Największą sławę przyniosła mu bohaterska obrona Zamościa podczas wojny polsko-sowieckiej. Obrońcom miasta udało się na dwa dni powstrzymać konnicę Budionnego, dzięki czemu Polacy odnieśli zwycięstwo pod Warszawą”. W rzeczywistości obrona Zamościa przed Budionnym, którą istotnie dowodził Bezruczko, miała miejsce w dniach 28–31 sierpnia, nie mogła więc wpłynąć na rozstrzygniętą znacznie wcześniej bitwę warszawską. Teza o udziale Bezruczki w ocaleniu Warszawy od dawna pojawiająca się w ukraińskiej historiografii i publicystyce, najprawdopodobniej stanie się w najbliższych latach ważnym elementem ukraińskiej polityki historycznej.

<sup>6</sup> Niemal jednocześnie z przywołanymi wyżej ukazał się poradnik metodyczny dotyczący niemieckiej zbrodni w Babim Jarze, [www.memory.gov.ua/news/u-kievi-prezentuyut-posibnik-dlya-vchiteliv](http://www.memory.gov.ua/news/u-kievi-prezentuyut-posibnik-dlya-vchiteliv), dostęp 1.02.2018.

## Ciągłość historyczna państwa ukraińskiego

Jednym z celów ustaw dekomunizacyjnych z 2015 roku było przywrócenie ciągłości prawnej między UNR a współczesną Ukrainą. Wtedy zapis ten został wycofany w ostatniej chwili, być może dlatego, że był zawarty w preambule i pomijał formalnoprawny aspekt zagadnienia. Można było jednak oczekiwać, że rezygnacja z tego aktu była tylko chwilowa, a temat powróci w sprzyjającej sytuacji. Istotnie, w dniu stulecia proklamowania niepodległości UNR do Rady Najwyższej trafił projekt odpowiedniej ustawy<sup>7</sup>. Złożyła go grupa deputowanych nacjonalistycznej Swobody; na razie nie wiadomo, czy projekt ten jest uzgodniony z UINP ani czy będzie jedynym projektem w tej sprawie. Należy jednak oczekiwać, że będzie on przedmiotem prac parlamentarnych sesji wiosennej 2018 roku.

Zgodnie z tym projektem Ukraina jest następcą prawnym UNR, po której upadku „od 18 marca 1921 do 23 sierpnia 1991 roku miała status kraju okupowanego”, jednak następstwo to ma charakter jedynie symboliczny: projekt stanowi, że wszystkie umowy międzynarodowe zawarte przez UNR (a więc także umowa warszawska z 1920 roku, cedującą Galicję Wschodnią i Wołyń na rzecz Polski) utraciły moc 18 marca 1921 roku (tj. z chwilą podpisania traktatu ryskiego). Ustawa potwierdza też ważność ustawy o następstwie prawnym Ukrainy z 12 września 1991 roku. Zatem pod względem prawnym nie zmienia się nic: traktaty międzynarodowe oraz wewnętrzne akty prawne Ukraińskiej SRR zachowują moc, mimo że USRR zostaje uznana za strukturę okupacyjną. Zmiana dotyczy tylko symbolicznej tożsamości państwa – i jako taka będzie bardzo istotna.

<sup>7</sup> Олег Ярославович Тягнибок, Україна – правонаступниця УНР. Проект закону; <http://blogs.pravda.com.ua/authors/tiahnybok/5a65f7a43a75a/>, dostęp 22.01.2018.

## Podsumowanie

Rocznice kolejnych wydarzeń związanych z walką Ukrainy o niepodległość trwać będą do jesieni 2020 roku, jednak niewielkie zaangażowanie władz publicznych w obchody najważniejszego z nich, czyli proklamacji niepodległości, pozwala sądzić, że także obchody dalszych rocznic (częściej porażek niż zwycięstw) mogą zostać potraktowane podobnie. Wyjątkiem mogą być przypadające wiosną 2018 roku rocznice zajęcia przez wojska ukraińskie (współdziałające z armią niemiecką) wschodniej Ukrainy i Krymu, a to ze względu na ich aktualność polityczną. Na obchody przyszłorocznych rocznic dominujący wpływ będzie mieć podwójna kampania wyborcza. Na razie nie da się ocenić, w jaki sposób główni gracze będą się starali je wykorzystać (lub wyciszyć). Z pewnością uroczyscie obchodzone będzie stulecie zjednoczenia Ukrainy (w styczniu 2019 roku), zaś w marcu przed Ukrainą stanie problem pamięci o pogromach żydowskich podczas wojny o niepodległość w związku ze stuleciem największego z nich (w Płoskirowie, obecnie Chmielnickim). W listopadzie bieżącego roku władze lokalne Galicji Wschodniej z pewnością zorganizują obchody stulecia ZUNR (a więc konfliktu z Polską); nieuchronnie zderzą się one z polskimi obchodami stulecia obrony Lwowa (z których część będzie organizowana w tym mieście) i ożywią spór o to, która ze stron ówczesnej wojny o Galicję Wschodnią była obrońcą, która zaś – agresorem. W pozostałej części kraju (zwłaszcza w Kijowie) można oczekiwać obchodów społecznych (organizowanych przez nacjonalistów). To natomiast, w jakiej mierze włączą się w nie władze centralne, zależeć będzie od stanu stosunków polsko-ukraińskich w tym czasie.

Rocznica ta została wprawdzie wpisana do rocznego urzędowego wykazu obchodzonych rocznic<sup>8</sup>, ale jako jedna z pięćdziesięciu: doświadczenie poprzednich lat wskazuje, że bardzo wiele takich rocznic przechodzi bez echa.

<sup>8</sup> Uchwała Rady Najwyższej Ukrainy z 8 lutego 2018 roku. ([w1c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4\\_1?pf3511=62855](http://w1c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=62855), dostęp 9.02.2018). Ciekawe, że w komunikacie o tej uchwale na stronie UINP ([www.memory.gov.ua/news/rada-uk-hvalila-perelik-pamyatnikh-dat-i-yuvileiv-u-2018-rotsi](http://www.memory.gov.ua/news/rada-uk-hvalila-perelik-pamyatnikh-dat-i-yuvileiv-u-2018-rotsi), dostęp 9.02.2018) wymieniono zaledwie cztery rocznice: stulecie ustanowienia herbu narodowego, wprowadzenia waluty narodowej oraz zajęcia Krymu, a także – czterechsetlecie wyprawy hetmana Sahajdacznego na Moskwę (element wojny Rzeczypospolitej z Rosją).

Niezależnie od dynamiki obchodów publicznych wyraźnie rysuje się nowy sposób myślenia o ówczesnych wydarzeniach: przeniesienie ciężaru z obrony państwa na jego budowę, w tym rozwój kultury narodowej, z bohaterstwa na fachowość (także w sprawach wojskowych), a także akcentowanie tego, że Ukraina walczyła o niepodległość sama (znaczenie sojuszu z Niemcami, a potem z Polską jest wycofane), a zaczęta w styczniu 1917 roku wojna o niepodległość trwała aż do 1991 roku.

## ANEKS

---

### Wymienione w tekście postaci historyczne

**Marko Bezruczko** (1883–1944), oficer armii rosyjskiej, od 1918 roku – ukraińskiej, w 1920 roku m.in. dowódca obrony Zamościa, następnie na emigracji w Polsce.

**Ołeksandr Dowżenko** (1894–1956), uczestnik walk niepodległościowych na początku 1918 roku. Po 1920 roku filmowiec, jeden z czołowych twórców kina sowieckiego lat dwudziestych, zaliczany do mistrzów kina światowego.

**Mychajło Hruszewski** (1886–1934), najwybitniejszy ukraiński historyk, w latach 1917–1918 przewodniczący Ukraińskiej Centralnej Rady, często niesłusznie uznawany za pierwszego prezydenta Ukrainy. W latach 1919–1924 na emigracji w Czechosłowacji, następnie w ZSRR.

**Serhij Jefremow** (1876–1939), wybitny literaturoznawca, członek kierownictwa Ukraińskiej Centralnej Rady w latach 1917–1918, przeciwnik ogłoszenia niepodległości Ukrainy. Wiosną 1918 roku wycofał się z życia publicznego. Pracował naukowo. W 1930 roku aresztowany przez NKWD, zmarł w więzieniu.

**Wiaczesław Łypynski vel Wacław Lipiński** (1882–1931), Polski ziemianin, Ukrainiec z wyboru, działacz polityczny, twórca ukraińskiego konserwatyzmu, po 1920 roku na emigracji w Austrii i Niemczech, współpracownik hetmana Skoropadskiego.

**Borys Martos** (1879–1977), działacz i promotor ruchu spółdzielczego, autor ukraińskiej reformy rolnej, w 1919 roku m.in. premier UNR. Po 1920 roku na emigracji w Niemczech, Czechosłowacji i USA.

**Mykoła Michnowski** (1873–1924), publicysta, autor broszury „Samostijna Ukrajina” (1900), w której jako pierwszy sformułował postulat niepodległości Ukrainy. Latem 1917 roku organizator ukraińskich sił zbrojnych (na podstawie struktur armii carskiej), następnie wycofał się z działalności publicznej, pozostając na Ukrainie.

**Symon Petlura** (1879–1926), inicjator tworzenia nowych (nie opartych na strukturach armii carskiej) ukraińskich sił zbrojnych, przywódca powstania przeciw hetmanowi Skoropadskiemu jesienią 1918 roku, następnie szef Dyrektoriatu UNR. Wiosną 1920 roku zawarł sojusz z Polską, który ustanowił granice, potwierdzone później w polsko-sowieckim traktacie pokojowym. Po 1920 roku na emigracji w Polsce i Francji. Zamordowany przez NKWD.

**Jewhen Petruszewycz** (1863–1940), polityk galicyjski, m.in. poseł do parlamentu Cesarstwa Austriackiego, prezydent, a następnie dyktator ZUNR, szef jej rządu na emigracji (do 1923 roku), następnie na emigracji w Austrii i Niemczech.

**Pawło Skoropadski** (1873–1945), potomek wielkiego rodu starszyny kozackiej, zawodowy wojskowy armii rosyjskiej, od 1917 roku popierający ukraiński ruch narodowy. Od kwietnia do grudnia hetman Państwa Ukraińskiego (tak nazywało się państwo hetmańskie; nazwa i ustrój UNR zostały odrzucone), następnie na emigracji w Niemczech, przywódca konserwatywnego skrzydła ukraińskiej emigracji.

**Pawło Tyczyna** (1891–1967), poeta i działacz amatorskiego ruchu artystycznego, autor kilku wierszy poświęconych walce o niepodległość Ukrainy (w tym głośnego „Na Askoldowej Mohyli / Pochowały ich...” poświęconego bohaterom spod Krut). W walce o niepodległość nie brał udziału. Po 1920 roku uznany poeta i działacz społeczny, m.in. wieloletni deputowany Rady Najwyższej USRR i ZSRR.

**Dmytro Witowski** (1887–1919), oficer Ukraińskich Strzelców Siczowych (formacja ochotnicza przy boku armii austriackiej), organizator ukraińskiego powstania w Galicji Wschodniej w listopadzie 1918 roku, pierwszy dowódca sił zbrojnych ZUNR. Zginął w wypadku lotniczym.

**Wołodymyr Wynnyczenko** (1880–1951), publicysta, literat i działacz ruchu socjalistycznego, faktyczny przywódca Ukraińskiej Centralnej Rady, w latach 1917–1918 szef Centralnego Sekretariatu (rządu) Ukrainy. Od 1918 roku na emigracji we Francji.

---

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,

Wojciech Konończuk

REDAKCJA: Halina Kowalczyk, Katarzyna Kazimierska

SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają  
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)